

Sygn. akt I C 350/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczyłowska
Protokolant:	Stażysta Anna Tatko

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2018 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C. (1)

przeciwko K. O.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddała powództwo

II. odstępuje od obciążenia powódki kosztami procesu w całości.

UZASADNIENIE

Powódka M. C. (1) wniosła o zobowiązanie pozwanego K. O. do złożenia oświadczenia woli, mocą którego przeniesie on na powódkę własność gospodarstwa rolnego położonego w Z., składającego się z działki zabudowanej domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi o łącznej pow. 18 ha, które stanowi jego majątek odrębny, darowanego mu przez powódkę w dniu 26.01.2015r., nr rep. (...) – w związku z odwołaniem tej darowizny z powodu rażącej niewdzięczności, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu (k.3-4).

Uzasadniając swoje stanowisko podniosła, że z uwagi na wyprowadzenie się powódki do S., darowała opisywane gospodarstwo rolne, wraz z istniejącą na nim służebnością zamieszkiwania i korzystania z lokalu mieszkalnego, w tym ze strychu, B. i A. małżonków O. (rodziców stron postępowania) pozwanemu z zastrzeżeniem, że przyjmie również wykonywanie służebności. Na przestrzeni ostatnich miesięcy zaczął on jednak przejawiać w stosunku do rodziców agresję słowną i fizyczną, uniemożliwiał im korzystanie z nieruchomości, zaś przejawy takiego zachowania powódka uważa za rażąco niewdzięczne w stosunku do niej i do wyżej wymienionych - jako przesłanki warunkującej skuteczne odwołanie darowizny w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Zaznaczyła przy tym słusznie, że rodzice nie legitymują się uprawnieniami do odzyskania przedmiotu darowizny ani zamiany służebności zamieszkiwania na rentę.

Pozwany K. O. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania, wraz z kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych (k.34-35v.).

W uzasadnieniu podniósł, że w świetle przepisu art. 898 k.c. uzasadnieniem dla odwołania wykonanej darowizny jest dopuszczenie się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności tylko i wyłącznie wobec darczyńcy. Czyny skierowane w stosunku do osób trzecich nie mogą uzasadniać odwołania darowizny nawet wówczas, gdy są one członkami rodziny darczyńcy. Jednocześnie, z ostrożności procesowej podniósł, że faktycznie relacje pozwanego z rodzicami się znacznie pogorszyły, co uwarunkowane było nadużywaniem przez ojca w przeszłości alkoholu, kierowania pod adresem pozwanego oskarżeń dotyczących chęci sprzedaży gospodarstwa, na co miały wskazywać znalezione umowy kredytu bankowego z przeznaczeniem środków na jego rozbudowę, a także kłótni na tle prawidłowego zarządzania ziemią i ograniczeniu rodzicom możliwości swobodnego nią dysponowania.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

B. i A., małżonkowie O., byli właścicielami gospodarstwa rolnego z zabudowaniami położonego we wsi Z., gm. S., dla którego Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą nr (...), składającego się z działek oznaczonych numerami (...), pow. 18,300 ha.

Chcąc uzyskać rentę strukturalną (comiesięczne świadczenie wypłacane rolnikom, którzy zdecydowali się przekazać gospodarstwo rolne na zasadach i warunkach określonych ustawą z dnia 26.04.2001r. o rentach strukturalnych w rolnictwie), umową darowizny z dnia 20.02.2009r., zawartej przed notariuszem H. S., nr rep. (...), darowali oni swojej córce M. C. (1) (z domu O.) opisywane wyżej działki, do jej majątku odrębnego. Jednocześnie, na rzecz darczyńców ustanowiono nieodpłatną, osobistą, dożywotnią służebność mieszkania w całym domu i korzystania z budynków gospodarczych położonych na działce nr (...).

Tego samego dnia, w formie aktu notarialnego, rep. (...), małżonkowie O. darowali powódce do jej majątku odrębnego także działki rolne niezabudowane, położone we wsi Z., gm. S., oznaczonych numerami (...) o pow. 1.760 ha, dla których Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Darczyńcy, planując w dalszym ciągu pracować na owym gospodarstwie, zamieszkiwali na nim wspólnie z dziećmi, korzystali z drzewa na opał i budynków gospodarczych, uprawiali ogród, hodowali tuczniaki, następnie wypasali bydło. Zakładali, że w przyszłości właścicielem całości ziemi i inwentarza zostanie pozwany – przy jego wyraźnej aprobacie, który w dacie zawierania umowy nie wypełniał przesłanek umożliwiających rodzicom przepisanie własności nieruchomości rolnej na niego; ukończył wyłącznie technikum mechaniczne.

Relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi układały się poprawnie. Jakkolwiek dochodziło pomiędzy nimi do drobnych kłótni i sporów, ugruntowanych m.in. nadużywaniem przez A. O. w przeszłości alkoholu, stosowaniem przemocy wobec małżonki, nie miały one charakteru nierozwiązywalnych, każdorazowo wszyscy zamieszkujący w domu byli w stanie porozumieć się i znaleźć satysfakcjonujące rozstrzygnięcie napotkanych problemów.

W 2015r. powódka podjęła decyzję o wyjściu za mąż oraz przeprowadzeniu się do S., a co za tym idzie przekazaniu nieruchomości swojemu bratu – z zastrzeżeniem, że przyjmie on na siebie również wykonywanie służebności wobec rodziców.

Umową darowizny z dnia 26.01.2015r., zawartą w formie aktu notarialnego przed notariuszem W. W., Rep. A (...), powódka darowała K. O. opisywane wyżej zabudowane domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi gospodarstwo rolne, obciążone ograniczonym prawem rzeczowym ustalonym na rzecz ich rodziców, który oświadczył, że darowiznę wraz z ciężarem przyjmuje. Jednocześnie, pozwany ustanowił nieodpłatnie na rzecz powódki dożywotnią osobistą służebność mieszkania, polegającą na prawie zamieszkiwania w domu mieszkalnym i korzystania z działki oznaczonej nr (...) w dotychczasowym zakresie.

Rodzice stron zajmują całą parterową kondygnację oraz I piętro budynku, korzystają swobodnie z kuchni, łazienki, pralni, grzeją w domu, mają dostęp do pieca i bieżącej wody. Piętro II użytkowane jest wyłącznie przez pozwanego,

jego konkubinę oraz małoletnie dziecko, natomiast nad nim znajduje się strych dostępny do użytku wszystkich domowników.

Do pierwszych poważniejszych konfliktów zaczęło dochodzić już w kilka miesięcy później, głównie na tle decyzyjności w sprawach gospodarstwa. Ojciec pozwanego, osoba uzależniona od alkoholu, nadużywający go od wielu lat, będący po jest spożyciu głośny, kłótlivy, drażliwy i uciążliwy dla pozostałych domowników, rościł sobie prawa do korzystania z ziemi jak właściciel. Niemalże każda decyzja pozwanego spotykała się z krytyką ze strony ojca, dochodziło do kłótni i wymiany zdań dotyczących przedsięwziętych czynności, a przede wszystkim ich celowości i zasadności. Pozwany sukcesywnie i konsekwentnie zarządzał ziemią - nie prosił rodziców o pomoc, nie radził się ich w sprawach dotyczących gospodarstwa; nie ingerował wyłącznie w zagadnienia dotyczące chowu kur, czym w całości zajmowali się rodzice. Samodzielnie zaciągnął zobowiązania kredytowe z przeznaczeniem uzyskanych środków na rozbudowę gospodarstwa. Wraz z otrzymaniem dotacji unijnych na prowadzenie gospodarstwa pozwany zaczął sukcesywnie odsuwać rodziców od przedsięwzięcia określonych czynności na ziemi - wycinania lasu (na tym tle wyniknął dość poważny spór, gdy ojciec pozwanego - bez jego wiedzy i zgody, w asyście osób trzecich - samodzielnie udał się do lasu, będącego nota bene własnością syna i wyciął drzewa z przeznaczeniem na opał), sadzenia warzyw, roślin uprawnych, drzew owocowych, czy wręcz przebywania na polu, o co Ci mają do niego pretensje; w przeszłości bowiem dodatkowym źródłem dochodu matki strony była sprzedaż truskawek, porzeczek, czy kapusty. Zachowanie pozwanego było także podyktowane m.in. zdarzeniami z przeszłości, gdy ojciec - zobowiązując się do wykonania określonego katalogu czynności - czas przeznaczony na pracę pożytkował na spożywaniu alkoholu ze znajomymi. Sukcesywnie zaczął wyprzedawać też inwentarz żywy w postaci trzody chlewnej na rzecz zakupu cielaków, jak bardziej - jego zdaniem - intratnego i dochodowego przedsięwzięcia, co również spotykało się z niezadowolaniem ojca, samodzielnie przywoził drzewo z lasu, zaopatrzył dom w węgiel na zimę, spłacił m.in. pożyczkę w wysokości ok. 100.000 zł zaciągniętą u powódki. Spór pomiędzy mężczyznami kilkakrotnie próbowała załagodzić B. O., aczkolwiek podejmowane przez nią próby okazywały się bezskuteczne. P. do małżonka, wskazywała na jej zdaniem nieprawidłowe zachowanie syna, który odsunął rodziców od możliwości współdecydowania o gospodarstwie.

Dowód: umowa darowizny (k.58-61), okoliczności bezsporne, zeznania stron (e-protokół z dnia 03.08.2018r.), zeznania świadków A. O. (e-protokół z dnia 03.08.2018r.), B. O. (e-protokół z dnia 03.08.2018r.), M. O. (1) (e-protokół z dnia 03.08.2018r.), M. C. (2) (e-protokół z dnia 20.11.2018r.),

Powziąwszy wiedzę o istotnym pogorszeniu się relacji pozwanego oraz rodziców, uniemożliwiających im funkcjonowanie wspólnie w ramach prowadzonego gospodarstwa, w dniu 23 października 2017r. powódka odwołała - w formie pisemnej - darowiznę dokonaną na rzecz brata argumentując treść swojego oświadczenia rażącą niewdzięcznością, jaką miał wykazywać się swoim postępowaniem wobec niej samej oraz jej rodziców, w ten sposób że ograniczał im dostęp do pomieszczeń mieszkalnych, zamknięcie strychu, agresywne i wulgarne zachowania, popychanie.

Dowód: odwołanie darowizny (k.7-8),

Pod adresem zamieszkania pozwanego i jego rodziców nie odnotowywano interwencji Policji. We wrześniu 2017r. rodzina objęta została natomiast procedurą Niebieskiej Karty - z inicjatywy A. O. (sprawcą był K. O.). Prowadzone, z wniosku w/w, postępowanie przygotowawcze w sprawie psychicznego i fizycznego znęcania się w okresie od bliżej nieustalonego dnia września 2015r. do 31 sierpnia 2017r. na nim przez pozwanego zostało umorzone wobec stwierdzenia, iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu stypizowanego treścią art. 207 § 1 k.k.

Dowód: pismo z KP w Ł. (k.48), akta sprawy PR Ds. (...).2017 (k.99-127);

Z wniosku pozwanego wszczęte zostało przeciwko A. O. postępowanie w przedmiocie przymusowego leczenia odwykowego. W toku sprawy ustalono, że jakkolwiek w/w zachowuje abstynencję, jest on osobą uzależnioną,

bagatelizującą problem, ze stwierdzonymi deficytami poznawczymi, o znacząco obniżonych zdolnościach wnioskowania i analitycznego myślenia.

Dowód: pismo z UM (k.42), akta dotyczące procedury skierowania ojca stron na leczenie odwykowe (k.79-98);

Aktualnie pozwany z rodzicami starają się nie wchodzić sobie w drogę, unikają się, nie rozmawiają.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wymienionych wyżej dokumentów, których treść nie była kwestionowana, akt postępowania przygotowawczego PR Ds. (...)2017, akta dotyczące procedury skierowania ojca stron na leczenie odwykowe, ksiąg wieczystych nieruchomości umożliwiających ustalenie ich stanu prawnego, jak również zeznań stron i zeznających w sprawie świadków.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania pozwanego i powódki w zakresie, w jakim ze sobą korelowały i znajdowały odzwierciedlenie w pozostałych dowodach ze źródeł osobowych, w szczególności istniejącego na przestrzeni ostatnich kilku lat konfliktu pomiędzy pozwanym a ich rodzicami, ugruntowanym zarządzaniem gospodarstwem, nieumiejętności wypracowania kompromisu, ograniczania rodzicom dostępu do ziemi, krytyką przedsięwziętych przez pozwanego czynności, niechęci niesienia sobie wzajemnej pomocy. Co do zasady przesłuchiwani w sprawie świadkowie, nie wnieśli spostrzeżeń istotnych dla ustalenia rażącej niewdzięczności, nie wskazywali na konkretne zachowania pozwanego sprzeczne z ogólnie przyjętymi zasadami współżycia społecznego, akcentując jedynie istnienie konfliktu pomiędzy nim a rodzicami, unikanie wzajemnego kontaktu, aczkolwiek zeznania – w szczególności najbliższych członków rodziny w postaci pozostałych dzieci małżonków B. i A. O. – pozwoliły Sądowi nakreślić tło wydarzeń, tj. że od początku syn K. miał zostać pełnoprawnym właścicielem gospodarstwa i nim zarządzać z obowiązkiem wywiązywania się ze służebności względem rodziców, tymczasem pierwotni darczyńcy wyobrażali sobie, że w dalszym ciągu pełna decyzyjność będzie po ich stronie. Asertywność i samodzielność w podejmowaniu decyzji przez pozwanego uniemożliwiła A. O. przedsięwzięcie czynności na ziemi jak w przeszłości, z czym bezsprzecznie nie mógł się pogodzić i na tym tle dochodziło do sporów i stopniowego zaogniania konfliktu, nie mającego – w ocenie Sądu – jednakże charakteru nieusuwalnego. Treść twierdzeń tych świadków umożliwiła Sądowi ustalenie skali nieporozumień, czasookresu ich trwania oraz źródła wzajemnych pretensji. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezsprzecznie wskazuje, iż pomimo podejmowanych przez pozwanego samodzielnych decyzji, pozostających nierzadko w sprzeczności z wolą i subiektywnie pojmowanym przez jego ojca interesem gospodarstwa, wywiązywał się z treści zobowiązania (nieodpłatna, osobista, dożywotnia służebność mieszkania w całym domu i korzystania z budynków gospodarczych) – nigdy nie żądał od rodziców zapłaty, korzystali niemalże z całej nieruchomości z wyłączeniem drugiej kondygnacji, co odpowiadało ustaleniom poczynionym przez wszystkich domowników, mieli swobodny dostęp do pieca, kondygnacji parterowej, na pierwszym piętrze, a także strychu – fakt zaś, że nie zawsze z owego strychu korzystali, albowiem jak podawała matka pozwanego – należało przejść korytarzem na zajmowanym przez niego piętrze – nie może być okolicznością obciążającą syna. Pozwany przygotowywał samodzielnie opał na zimę, zarządzał gospodarstwem według własnego uznania. W toku postępowania nie wykazano również, aby celowo bądź chociażby nieświadomie działał ze szkodą dla rodziców podejmując decyzje o zakupie ciągnika na kredyt bądź sprzedaży trzody chlewnej i możliwości swobodnego zamieszkiwania przez nich na nieruchomości w ramach służebności. Nie podważa wartości dowodowej wskazanych świadków to, że w większości łączyły ich ze stronami postępowania więzi pokrewieństwa. Sąd dostrzega, ich część wiedzy na temat nieporozumień pozwanego z rodzicami pochodziła bezpośrednio do pierwotnych darczyńców, przy czym nie sposób przyjąć, aby pozostawali oni w konflikcie z bratem, co przekłada się na osłabienie obiektywizmu ich deponycji. Z okoliczności sprawy nie wynika też, aby strony postępowania pozostawały w jakimś otwartym konflikcie.

W ocenie Sądu nieprzydatne dla rozstrzygnięcia okazały się zeznania J. D. i J. R., nie dysponowali bowiem wiedzą na temat źródła konfliktu, nie byli bezpośrednimi świadkami nieprawidłowych zachowań pozwanego względem ojca i odwrotnie.

Zeznania R. K., osoby stronom i rodzinie O. całkowicie obcej, umożliwiły Sądowi ustalenie, iż pozwany prawidłowo zajmował się gospodarstwem; wskazał też, że aktualnie całością zajmuje się właśnie K. O., z wyłączeniem jego ojca. Zaprzeczył, aby był świadkiem niewłaściwych zachowań pozwanego względem rodziców. W podobnym tonie Sąd dokonał oceny depozycji M. O. (2) – świadek potwierdził, że właścicielem gospodarstwa jest pozwany; zaprzeczył aby był świadkiem niewłaściwych zachowań uzasadniających przypisanie pozwanemu znamion rażącej niewdzięczności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stosunkiem prawnym wiążącym powódkę i pozwanego jest umowa darowizny wraz z zapisem dotyczącym ustanowienia na rzecz rodziców darczyńcy nieodpłatnej dożywotniej służebności osobistej mieszkania polegającej na prawie korzystania z całego domu i z budynków gospodarczych położonych na działce nr (...).

Zgodnie z treścią art. 888 k.c., przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Nieodpłatne świadczenie darczyńcy będące jednostronnym aktem jego dobrej woli wytwarza po stronie obdarowanego obowiązek wdzięczności w wymiarze etycznym. Obowiązek ten nie ma charakteru prawnego w tym sensie, że źródło swe czerpie w całości z zasad współżycia społecznego. Zawarcie umowy darowizny wytwarza pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym. Wprawdzie do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnego charakteru zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do zawarcia umowy między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych (wyrok SN z dnia 13.10.2005r., I CK 112/05, LEX nr 186998).

Przyjmując obowiązek wdzięczności obdarowanego za punkt wyjścia, ustawodawca konstruuje możliwość odwołania darowizny już dokonanej. W myśl art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Jest to wyjątek od zasady trwałości stosunków majątkowych powstałych na podstawie umowy darowizny, a co za tym idzie, może znaleźć zastosowanie jedynie w szczególnych okolicznościach. Podkreślenia wymaga sposób zredagowania powołanego przepisu, w którym jednoznacznie wskazano, że podstawą odwołania darowizny jest zachowanie rażąco niewdzięczne. Nie wystarcza zatem, aby obdarowany okazał się niewdzięczny w powszechnym tego słowa znaczeniu; jego niewdzięczność musi mieć charakter wyjątkowy – musi być „rażąca”. Następnie zgodnie z art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Mając na uwadze powyższe przepisy, ocena, czy zachowanie obdarowanego wyczerpuje przesłankę uzasadniającą odwołanie darowizny musi być dokonana na datę złożenia przez darczyńcę oświadczenia o odwołaniu darowizny i obejmować okoliczności mające miejsce w ostatnim roku (tak wyrok SA w Gdańsku z dnia 14.10.2015r., sygn. V ACa 272/15, LEX 1936820). Dlatego też Sąd analizował istnienie przesłanek odwołania darowizny w niniejszej sprawie w okresie od 23.10.2016r. do 23.10.2017r., tj. jednego roku przed datą sporządzenia oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Pojęcie "rażąca niewdzięczność" nie zostało zdefiniowane. Z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe stanowiące o konfliktach pomiędzy stronami umowy darowizny posłużono się formułą ogólną, pozostawiając sądowi ocenę, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności i odsyłając w tym zakresie przede wszystkim do układu norm moralnych. Zgodnie z poglądem utrwalonym w orzecznictwie sądów i nauce prawa, niewdzięczne będzie każde zachowanie obdarowanego, niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, przy czym, aby zostało uznane za "rażąco niewdzięczne", musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjemne kierowane bezpośrednio wobec darczyńcy, jak też w stosunku do osoby jemu bliskiej. W każdym jednak przypadku niezależnie od tego, czy będą to działania, czy zaniechania obdarowanego wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru

pokrzywdzenia darczyńcy (por: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.07.2000 r., w sprawie I CKN 919/98; wyrok SN z dnia 07.05.2003 r., w sprawie IV CKN 115/01; wyrok SN z dnia 05.10.2000 r., w sprawie II CKN 280/00).

Ustawodawca nie bez powodów posługuje się terminem "rażącej" niewdzięczności, dla odróżnienia jej od niewdzięczności "zwykłej". Pomiędzy ową niewdzięcznością a niewdzięcznością "rażącą" istnieje bowiem cała gama różnorodnych negatywnych zachowań obdarowanego względem darczyńcy, których nie sposób uznać za uzasadniające odwołanie bezpłatnego przysporzenia jakim jest darowizna. W ten sposób ustawodawca niejako a priori przewidział możliwość występowania różnorodnych konfliktów między stronami takiej umowy w przyszłości i uznał, że zasada trwałości umów powinna mieć w takich sytuacjach decydujące znaczenie. Czyny dowodzące niewdzięczności muszą zatem świadczyć o znacznym natężeniu złej woli obdarowanego i nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykroczyły poza zwykłe przypadki życiowych, rodzinnych konfliktów. O rażącej niewdzięczności można więc mówić dopiero wtedy, gdy mamy do czynienia z niewłaściwym zachowaniem obdarowanego wobec darczyńcy przy znacznym nasileniu złej woli, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej (tak wyrok SA w Szczecinie z dnia 17.07.2014r., sygn. I ACa 271/14, LEX 1527221). Określenia "rażąca" wskazuje na to, iż hipoteza normy art. 898 § 1 k.c. obejmuje wyłącznie przewinienia o najwyższym ciężarze gatunkowym. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują natomiast czyny nieumyślne obdarowanego, a nawet drobne czyny umyślne,

ale nie wykraczające poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010r., II CSK 68/10; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14.04.2005 r., w sprawie I ACa 60/05). Wyłączone są natomiast krzywdy czy przykrości wyrządzone w sposób niezamierzony, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, zwłaszcza wywołane zachowaniem się darczyńcy. Czyny dowodzące niewdzięczności muszą świadczyć o znacznym zasileniu złej woli obdarowanego. Nie jest jednak możliwe formułowanie generalnych elementów znaczenia tego pojęcia z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe. Dlatego też o istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20.05.2014r., sygn. I ACa 371/14, LEX 1659083). Ocena, czy doszło do rażącej niewdzięczności w kontekście odwołania darowizny, musi być dokonana z uwzględnieniem kryteriów obiektywnych, a nie jedynie w oparciu o subiektywne odczucia darczyńcy (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22.01.2014r., sygn. I ACa 721/13, LEX 1454637). W świetle art. 898 § 1 k.c. nie można abstrahować od przyczyn istniejącego konfliktu między stronami, bowiem ewentualną „niewdzięczność” należy rozważać właśnie w kontekście intencji i motywów działań obdarowanego. Zwłaszcza, czy zachowania te nie są powodowane czy wręcz „prowokowane” wprost lub pośrednio przez samego darczyńcę (por. wyrok SN z 30 września 1997 r. III CKN 170/97 LEX nr 50614). Zachowaniu obdarowanego względem darczyńcy nie można przypisać cech rażącej niewdzięczności, jeśli źródłem konfliktów i awantur między stronami były nie tylko naganne zachowania obdarowanego, ale również działanie darczyńcy. Nie jest bowiem obojętną przyczyną niewdzięczności (causa ingratitude), jako że dopiero poznanie tej przyczyny umożliwia sformułowanie właściwego osądu, czy i na ile zachowanie się obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione.

Wreszcie należy wskazać, iż uprawnienie darczyńcy na podstawie którego może on odwołać darowiznę należy traktować jako wyjątkowe, którego zakres stosowania nie może opierać się na wykładni rozszerzającej przesłanek normatywnych skutecznego sięgnięcia po nie. Musi ono zostać ograniczone tylko do tych zupełnie wyjątkowych przypadków, które ze względu na szczególnie naganne zachowanie obdarowanego każą dać prymat interesowi darczyńcy nie tylko nad interesem niewdzięcznego w sposób rażący obdarowanego ale także nad zasadą stabilności stosunków prawno rzeczowych, kształtowanych w założeniu w sposób trwały, zawartą i wykonaną między stronami umową.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę poczynionych w sprawie ustaleń, w pierwszej kolejności należy rozważyć, czy możliwym jest domaganie się odwołania darowizny w sytuacji, gdy zachowania przypisywane obdarowanemu (sam fakt, czy wypełniają one znamiona rażącej niewdzięczności, nabiera w tym momencie drugorzędnego znaczenia) skierowane są nie na darczyńcę bezpośrednio, lecz na osoby mu bliskie – w tym przypadku rodziców, pierwotnych

właściciele gospodarstwa rolnego, którego właścicielem pozostaje aktualnie K. O., aczkolwiek wskutek czynności prawnej nie z nimi, a z siostrą – powódką M. C. (1).

Nie ulega wątpliwości, iż zachowanie obdarowanego kwalifikowane jako rażąca niewdzięczność powinno w zasadzie bezpośrednio dotyczyć darczyńcy. Zbyt daleko szedłby pogląd, w myśl którego zachowanie obdarowanego budzące powszechną dezaprobatę społeczną stanowi automatycznie przesłankę odwołania darowizny, nawet jeżeli nie było wymierzone przeciwko darczyńcy. Natomiast należy uznać, że postępowanie obdarowanego sprzeczne z powszechnie respektowanymi normami moralnymi będzie z reguły bezpośrednio dotyczyć darczyńcy, osobiście go obrażać i wyrządzać mu krzywdę (orzeczenie SN z 21.1.1948 r., C I 773/47, OSN(C) 1949, Nr 1, poz. 11; wyr. SA w Białymstoku z 5.4.2013 r., I ACa 52/13, Legalis. Por. też wyr. SN z 22.3.2001 r., V CKN 1599/00, Legalis). Jednocześnie, Sąd w pełni aprobuje i przyjmuje za własny pogląd Sądu Najwyższego znajdujący wyraz w treści orzeczenia z dnia 07.04.1998r., II CKN 688/97, zgodnie z którym darowizna może zostać odwołana na podstawie art. 898 § 1 k.c. także wówczas, kiedy wysoce naganne zachowanie się obdarowanego skierowane jest wprawdzie bezpośrednio przeciwko osobie bliskiej darczyńcy, ale dotyka jednocześnie odczuć samego darczyńcy, i to w taki sposób, że usprawiedliwia ocenę postawy obdarowanego jako rażąco niewdzięcznej. Kształtujące się w tej mierze stanowisko Sąd Najwyższy wyraził także treścią orzeczeń z dnia 27.06.2014 r., I CSK 493/13, oraz z dnia 06.08.2014 r., I CSK 592/13, dopuszczając możliwość uznawania za rażąco niewdzięczność nagannych zachowań obdarowanego skierowanych wobec osób bliskich darczyńcy. W okolicznościach niniejszej sprawy powódka występuje niejako w interesie i na rzecz rodziców; wskazywała na odwrotny skutek dokonanej na rzecz brata darowizny, czuła się winna zaistniałej sytuacji – w świetle przywoływanego wyżej orzecznictwa konstrukcja pozwu jest usprawiedliwiona i przede wszystkim, wbrew twierdzeniom pozwanego z odpowiedzi na pozew w zakresie konieczności ukierunkowania zachowań noszących znamiona rażącej niewdzięczności wobec darczyńcy, dopuszczalna.

Pozytywne ustalenia w powyższym zakresie determinują w dalszej części rozważań dokonanie oceny, czy wskazywane przez powódkę zachowania pozwanego, czy to w formie działania czy też zaniechania, miały faktycznie miejsce i czy nosiły znamiona rażącej niewdzięczności. Zebrany w toku postępowania materiał dowodowy nie daje w ocenie Sądu podstaw do przyjęcia, że zaistniały przesłanki uzasadniające odwołanie darowizny. Nie sposób przypisać pozwanemu, aby dopuścił się rażącej niewdzięczności, w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., w postaci naruszenia obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodziny) łączących go z rodzicami, a pośrednio z powódką, oraz moralnego obowiązku wdzięczności uznając, że wysuwane przeciwko niemu zarzuty nie znalazły potwierdzenia. Nie ulega wątpliwości, iż między A. i B. O. oraz ich synem istnieje dość poważny konflikt, w którym jednak nie uczestniczą aktywnie pozostali członkowie rodziny generacyjnej stron. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił ustalić, aby powódka próbowała wpłynąć na pozwanego i nakłonić go do zmiany stanowiska dotyczącego przyznania rodzicom możliwości decydowania o ziemi i wykonywanych na niej czynnościach; zdaniem Sądu pomiędzy darczyńcą a obdarowanym nie istnieje też większy konflikt. Charakter i treść zeznań przesłuchiowanych w sprawie stron oraz świadków wskazywał, że rodzice roszczą w stosunku do pozwanego pretensje o to, że ogranicza im dostęp do przedsięwzięcia określonych prac na gospodarstwie; prac które – ich subiektywnym zdaniem – są odpowiednie, usprawiedliwione chwilą, potrzebą oraz ich chęciami. Uwadze Sądu nie mogła też umknąć nieumiejętność wypracowania przez strony porozumienia i stawiany sobie szereg wzajemnych zarzutów, w tym w głównej mierze przez ojca pozwanego. Tymczasem, przywoływanego w orzecznictwie pojęcia „niewłaściwe i krzywdzące zachowania” nie należy rozpatrywać w kategoriach niezgodności z jego oczekiwaniami, wolą i życzeniami. Prowadziłoby to do sytuacji, w której obdarowany, z racji przysporzenia uzyskanego w drodze darowizny, pozostawałby uzależniony od decyzji darczyńcy (bądź osób mu bliskich) i w zasadzie pozbawiony możliwości samo decydowania o sobie. Tymczasem, drogą umowy darowizny to pozwany stał się wyłącznym właścicielem gospodarstwa, ma pełne prawo dysponować ziemią, nawet w sposób niezgodny z wolą rodziców, w szczególności gdy jedyne ograniczenie decyzyjności na tym tle stanowi ustanowiona służebność, z której się wywiązuje. Jakkolwiek w przeszłości zdarzały się sytuacje, że strych w budynku mieszkalnym był zamknięty i wyłączony od użytku, była to przeszkoda czasowa; aktualnie rodzice mają pełny do niego dostęp; całkowicie inną natomiast sprawą jest, czy z takowego uprawnienia korzystają.

Argumentując rażąca niewdzięczność pozwanego powódka w zasadzie ograniczyła się do wskazania, że miał on przejawiać w stosunku do rodziców agresję słowną i fizyczną i uniemożliwić im korzystanie z nieruchomości. W ocenie Sądu nie sposób przyjąć, iż pozwany naruszył obowiązki wynikające ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą (jego rodzicami) oraz etycznego obowiązku wdzięczności. Przedstawione dowody nie wskazują dostatecznie na szczególnie negatywne ukierunkowanie działań pozwanego na nich, a ich uwarunkowań należy doszukiwać się w chęci samo decydowania o sobie i ponoszenia odpowiedzialności za przedsiębrane decyzje (vide zaciągnięcie zobowiązań kredytowych na sfinansowanie m.in. ciągnika). Nie sposób również przyjąć, aby w okresie od października 2016r. do października 2017r. miało miejsce konkretne, ukierunkowane na rodziców i nacechowane negatywnie zachowanie, które determinowałoby podjęcie decyzji o złożeniu przez powódkę oświadczenia o odwołaniu darowizny; za takowe bezsprzecznie nie sposób uznać objęcia rodziny procedurą Niebieskiej Karty – co nastąpiło z inicjatywy A. O. (sprawcą nieprawidłowych zachowań miał być K. O.), prowadzonego dochodzenia w sprawie psychicznego i fizycznego znęcania się w okresie od bliżej nieustalonego dnia września 2015r. do 31 sierpnia 2017r. nad ojcem przez pozwanego ostatecznie umorzonego wobec stwierdzenia, iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu stypizowanego treścią art. 207 § 1 k.k., czy też wszczęcia – z wniosku pozwanego – przeciwko ojcu postępowania w przedmiocie przymusowego leczenia odwykowego. Obie strony konfliktu swoimi zachowaniami zmierzali do stopniowego rozluźniania się więzi rodzinnych, ograniczając kontakty do minimum – starają się nie wchodzić sobie w drogę, unikają się, nie rozmawiają ze sobą.

Bezsprzecznie, relacje stron bez wątpienia są niewłaściwe i obustronnie zaburzone, w przeszłości wielokrotnie dochodziło pomiędzy stronami do kłótni i płaczu. Nie sposób jednak w niniejszej sprawie przyjąć, aby zachowania te uległy nasileniu w ostatnim okresie czasu. Niezależnie natomiast od sposobu komunikowania się stron, czy aktualnie braku tej komunikacji oraz niejednokrotnie nieumiejętności wypracowania porozumienia, takie zachowania nie mogą być traktowane jako szczególnie naganne, uzasadniające odwołanie darowizny. Są one niewątpliwie nieprawidłowe i zasługujące na krytyczną ocenę, nie sposób im jednak przypisać szczególnej naganności. Nie sposób również przypisać pozwanemu nierespektowania zapisów umowy darowizny dotyczących ustanowienia na rzecz rodziców służebności mieszkania i korzystania z budynków.

Reasumując, należy stwierdzić, iż zachowanie pozwanego względem rodziców bezpośrednio, a pośrednio wobec powódki nie było niewdzięczne i tym bardziej nie nosiło cech rażącego. Wymaga się ujawnienie po stronie obdarowanego zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy. Pomimo akcentowanego kilkakrotnie w treści uzasadnienia poważnego konfliktu rodzinnego, pozwany zachowań takich nie prezentował, wręcz przeciwnie – przyjął pełną decyzyjność na siebie, zarządzał gospodarstwem stosownie do własnego przekonania o trafności przedsiębranych kroków, potrafiąc jednocześnie przeciwstawić się rodzicom, współfinansował bądź finansował zakupy. Brak przesłanek warunkujących skuteczne odwołanie darowizny uzasadniało oddalenie powództwa.

Z tych względów na podstawie art. 898 § 1 k.c. orzeczono jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. przyjmując, iż w sprawie zachodzi wypadek szczególny, uzasadniający odciążenie kosztami powódki jako strony przegrywającej. Hipoteza tego przepisu, odwołująca się do występowania "przypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego przepisu powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Powódka, kierowana uczuciem wobec rodziców i chęcią niesienia im pomocy, a jednocześnie ułatwienia im codziennego funkcjonowania, przy jednoczesnym zamieszkiwaniu w odległości kilkuset km od miejsca położenia gospodarstwa, niebędąca na co dzień uczestnikiem sporów pozwanego z nimi, dysponując wyłącznie szczątkowymi informacjami dotyczącymi ich wzajemnych relacji, częstokroć również wyłącznie przedstawianymi jej przez jedną tylko stronę konfliktu, mogła

być przekonana o zasadności wywiedzonego powództwa. W tym stanie rzeczy zasady słuszności sprzeciwiają się obciążaniu jej kosztami wszczętego procesu.